Jan Sikora

Ekonomiczne i socjologiczne funkcje pieniądza w gospodarce rynkowej

1. Ekonomiczne funkcje współczesnego pieniądza

Pieniądz, jako pośrednik wymiany, jest powszechnie akceptowanym towarem, za pomocą którego dokonywana jest wymiana produktów i usług. Istota pieniądza przejawia się w pełnieniu współcześnie przez niego funkcji ekonomicznych:
- miernika wartości produktów i usług (jednostki obrachunkowej),
- środka wymiany (cyrkulacji),
- powszechnego środka płatniczego (umożliwiającego realizacje odroczonych płatności),
- środka tezauryzacji (środka przechowywania bogactwa, a więc środka skarbienia),
- pieniądza światowego, jeżeli cztery pierwsze funkcje wypełnia w kraju i za granicą[1].

Wszystkie wymienione funkcje są konstytuwnymi cechami pojęcia „pieniądza", ponieważ z jednej strony są warunkiem koniecznym, aby pewne dobro było pieniądzem, a z drugiej strony są cechami pierwotnymi, to znaczy nie dadzą się wyprowadzić z innych funkcji.

Pieniądz jako **miernik wartości** pozwala sprowadzić wartość wszystkich produktów i usług do wspólnego mianownika. Porównuje się wartość towaru z wartością jednostki pieniężnej i w wyniku tego otrzymuje się cenę wyrażoną w pieniądzu. Aby pieniądz spełniał funkcję jednostki obrachunkowej, nie musimy posiadać go przy sobie. Pieniądz w funkcji tej występuje w postaci idealnej (wyobrażeniowej). To znaczy że nie trzeba mieć pieniędzy, aby wyrazić wartość jakiegoś produktu,

---

[1] G. Krasowska-Walczak, *Finanse publiczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 1997, s. 33.

usługi w pieniądzu. Wystarczy znać wartość różnych towarów i wartość jednostki pieniężnej. Wartość jednostki pieniężnej określa państwo, wprowadzając tzw. skalę cen, czyli ustalając nazwę podstawowej jednostki pieniądza i sposób jej dzielenia na mniejsze części (np. 1 złoty dzieli się na 100 groszy, a 1 dolar na 100 centów).

Pieniądz pełni funkcję **środka wymiany** (cyrkulacji) w transakcjach kupna – sprzedaży, szczególnie wyraźnie wtedy, gdy uregulowanie należności następuje w gotówce, zaraz po dokonaniu transakcji. Pojawienie się pieniądza jako powszechnego ekwiwalentu przekształciło wymianę bezpośrednią (barterową) towar – towar, w wymianę pośrednią (towarowo-pieniężną). Polega ona na pośredniczeniu w aktach sprzedaży (towar – pieniądz) i aktach kupna (pieniądz – towar). Do obsłużenia mnogości czynności kupna i sprzedaży potrzebna jest odpowiednia ilość pieniądza, która umożliwia zakup innych produktów i usług. Pieniądz może być wykorzystywany jako środek wymiany przy spełnieniu podstawowych warunków, a mianowicie:

- musi być powszechnie akceptowany, tzn. sprzedawcy towarów muszą być przekonani, że za otrzymane pieniądze bez trudności będą mogli nabyć potrzebne im produkty lub usługi;
- musi być łatwo przenośny, tzn. że nawet pieniądze reprezentujące duże wartości muszą być wygodne w użyciu i nie mogą być ciężkie i duże objętościowo, gdyż utrudniałoby to ich przechowywanie i przemieszczanie;
- musi być łatwo podzielny na mniejsze jednostki w taki sposób, aby dokonywanie transakcji odbywało się bez zakłóceń;
- musi być trudny do podrobienia, gdyż pieniądze, które łatwo sfałszować, nie budzą zaufania i szybko tracą wartość[2].

Powyższe cechy są charakterystyczne dla wszystkich współczesnych systemów pieniężnych.

Funkcję pieniądza jako **środka płatniczego** należy rozumieć szerzej niż jako środka wymiany. Pieniądzem posługujemy się nie tylko w celu realizacji wymiany dóbr i usług. Służy on także takim celom, jak na przykład regulowanie zobowiązań podatkowych, spłata kredytu itp. Zamiast przekazywać pieniądze natychmiast, odbiorcy zobowiązują się do uregulowania zobowiązań w terminie późniejszym. Pieniądz zatem umożliwia dokonanie płatności w czasie, to znaczy jest instrumentem regulowania wszelkich zobowiązań w gospodarce.

To, że występują coraz rzadziej, we współczesnej gospodarce, transakcje gotówkowe w obrocie, powoduje wzrost znaczenia funkcji pieniądza jako środka płatniczego.

Pieniądz może pełnić funkcję **środka przechowywania bogactwa** (środka tezauryzacji, skarbienia), ponieważ bardzo łatwo można go przekształcić w inną

---

[2] *Elementarne zagadnienia ekonomii*, red. R. Milewski. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 340.

formę bogactwa. Funkcja ta polega na tym, że przedsiębiorstwa muszą gromadzić rezerwy finansowe, aby zapewnić ciągłość procesów gospodarczych. Gospodarstwa domowe również nie wydają wszystkich bieżących dochodów na zakup produktów i usług (oszczędzają). Wszelkie zaoszczędzone dochody firm i ludności, z chwilą gdy zostaną odłożone w postaci nagromadzonych pieniędzy, wychodzą z obiegu i stają się środkiem tezauryzacji. Mówimy wówczas, że pieniądz pełni funkcję środka przechowywania bogactwa (skarbienia). „Aby pieniądz w sposób satysfakcjonujący pełnił tę funkcję, musi mieć stabilną siłę nabywczą (określaną często potocznie jako wartość). Jeżeli ceny w jakimś kraju rosną zbyt szybko, prowadzi to do obniżenia się siły nabywczej używanego w tym kraju pieniądza. Spada wówczas zaufanie do pieniądza jako środka gromadzenia bogactwa. Bardziej opłacalne staje się przechowywanie rezerw wartości w innej postaci, np. w walutach obcych, drogich kamieniach, złocie, nieruchomościach"[3]. Można przeto powiedzieć, że tylko stabilny pieniądz świadczy o jakości całej gospodarki i sprzyja jej równomiernemu i efektywnemu rozwojowi.

Pieniądzem światowym nazywamy taką jednostkę pieniądza narodowego, która pełni wszystkie omówione funkcje w rozliczeniach międzynarodowych. Wszystkie funkcje pieniądza światowego pełniło prawie zawsze złoto, jednakże znaczenie i funkcje pieniądza światowego w ostatnich kilkudziesięciu latach ulegały znacznej ewolucji[4]. Powszechnie przyjmuje się, że rolę pieniądza światowego (międzynarodowego) pełnią waluty narodowe najwyżej gospodarczo rozwiniętych państw świata: dolar USA, jen japoński, funt brytyjski, ECU jako surogat pieniądza międzynarodowego oraz EURO.

2. *Socjologiczne funkcje pieniądza*

Charakteryzując socjologiczne znaczenie pieniądza, szczególną uwagę należałoby zwrócić na następujące jego funkcje: behawioralną (zachowawczą), motywacyjną w kierunku osiągnięcia lepszej wydajności i jakości pracy, informacyjną (komunikacyjną), dezintegrującą społeczeństwo, integrująco-instytucjonalną, kontrolną.

Funkcja behawioralna (zachowawcza)

Pieniądz jest skutecznym stymulatorem zachowań ludzi, szczególnie zachowań konsumpcyjnych. Jest wartością, za pomocą której można nabyć różne dobra

---

[3] Tamże, s. 341.

[4] G. Krasowska-Walczak, *Finanse publiczne...*, op. cit., s. 36.

materialne i niematerialne. Reguluje ludzkie pragnienia, kształtuje swoiste myślenie, styl życia, model konsumpcji.

Pieniądz jest wartością mającą wielki wpływ na codzienne zachowanie ludzi, choć w ogóle nie zdają oni sobie z tego sprawy. Nadaje życiu sens, bo jest ekwiwalentem niezbędnym, aby przetrwać. Wszystko, co człowiekowi potrzebne do życia, jest dostępne za pieniądze. Właśnie dlatego są one tak ważne.

Pieniądze potrafią tak bardzo zawładnąć życiem ludzkim, że wszystko i wszystkich mierzy się ich miarą. Od nich uzależnione jest zachowanie człowieka, postępowanie i wszelkie wybory. Żadna istota ludzka, dopóki posiada pieniądze, nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo potrafią one ją zmienić. W momencie ich utraty i przywilejów z nimi związanych, człowiek spostrzega dopiero, jak jego życie zmieniło się. I w tym krytycznym momencie ludzie zadają sobie pytanie, czy rzeczywiście te „zwykłe kawałki papieru" są najważniejsze i najcenniejsze? Prawda jest taka, że każdy człowiek ma prawo wyboru i sam powinien decydować o własnym losie. Jego droga życiowa zależy od niego, a jakie znaczenie i jaki udział będzie miał w niej pieniądz, powinien zdecydować sam[5].

„Ziemskim Bogiem jest pieniądz", to słowa z książki Georga Simmela[6]. Zawarta w nich została prawda o życiu ludzkim. Rządzi nim pieniądz. Przejawia się to i uwidacznia szczególnie w zachowaniu, postępowaniu człowieka. To właśnie ludzie sami postanowili dać mu pełnię władzy, sami dopuścili do tego, iż nadaje on sens ich egzystencji.

Pieniądz staje się wartością absolutną i decyduje o ludzkich zachowaniach, wyborach i stylu życia. Jest wartością wartości, przez co staje się przedmiotem pragnień, marzeń i wszelkich dążeń. Stąd socjologia pieniądza dostrzega i wyodrębnia wiele różnych zjawisk wywołanych posiadaniem nadmiernej ilości pieniędzy. Ta nadmierna ilość to pojęcie trudne do zdefiniowania i na pewno każdy je inaczej zinterpretuje. Jednak chodzi tu o taką kwotę, że w momencie jej posiadania człowiek przestaje kontrolować swe postępowanie, zachowanie i styl życia oraz nieświadomie dopuszcza do sytuacji, w których jedyną decydującą wartością są pieniądze. Ich tajemnica polega na tym, iż bardzo szybko potrafią zawładnąć umysłem, silnie oddziałują na psychikę i podświadomość, i przez to stają się jedynym życiowym celem ostatecznym. Pieniądz potrafi zawładnąć umysłem ludzkim do tego stopnia, że dla uzyskania fortuny i wszelkich korzyści materialnych człowiek zdolny jest do najgorszych zbrodni, w tym do zabijania, kradzieży, niszczenia ludzkich uczuć.

Z drugiej strony codzienna pogoń za pieniądzem przyczynia się jednak do rozwoju świata nauki, techniki oraz kultury.

Pieniądz ma ogromny wpływ na styl życia, na zachowanie i na postępowanie. Człowiek, zależnie od ilości pieniądza, którą posiada, przybiera wobec otoczenia

---

[5] G. Simmel, *Filozofia pieniądza*. Wydawnictwo Fundacji Humaniova, Poznań 1997, s. 257.

[6] Tamże, s. 329.

określone postawy. Prowadzi to do wyodrębnienia określonych zjawisk wywołanych przez posiadanie środka „absolutnego". Jednym z takich zjawisk, na które należałoby zwrócić uwagę, jest chciwość i skąpstwo[7]. Nie są to jednak zjawiska sobie towarzyszące, mimo że u ich podstaw leży ocena pieniądza jako celu absolutnego. Człowiek chciwy dąży za wszelką cenę do zdobycia dużej ilości pieniędzy po to, by dały mu one w przyszłości szczęście i możliwość realizacji marzeń. Chciwość to cecha negatywna i dlatego nie ma nic wspólnego ze skromnością. Ludzie chciwi są opętani chęcią posiadania fortuny. Poświęcają temu cały swój wolny czas, kosztem życia rodzinnego i zdrowia, tak jakby tylko pieniądz liczył się w życiu. Zapominają przy tym o ważnych wartościach, takich jak przyjaźń, miłość lub szczęście rodzinne. Pieniądz jest ekwiwalentem ogólnym, czyli wartością instrumentalną służącą do realizacji innych wartości, jednak dla chciwca to środek „absolutny", bez którego nie potrafi nic zdziałać. Pieniądz jako wartość absolutna dostarcza ludziom nieograniczonych możliwości wykorzystywania go do realizacji wszelkich pragnień.

Podobnie rzecz odnosi się do zjawiska skąpstwa[8]. W tym wypadku pieniądz jest też celem ostatecznym. (Należałoby tu odróżnić skąpstwo od oszczędzania. Ludzie oszczędni wcale nie muszą być skąpi. Oszczędzają po to, by realizować swój zamierzony cel, po to, by coś osiągnąć). Natomiast skąpiec kocha pieniądze już za samo ich istnienie. Chce je po prostu mieć. Wydaje je w ilościach maksymalnie ograniczonych, tylko na podstawowe rzeczy, zapewniające człowiekowi byt. Skąpiec czuje się szczęśliwy wówczas, gdy posiada określoną kwotę. Daje mu ona pewne poczucie bezpieczeństwa i samorealizacji, dlatego też nie lubi dzielić się z innymi. Jest egoistą, ponieważ wyłączył innych z posiadania. Nawet sam sobie odmawia wielu różnych przyjemności i zachcianek uprzyjemniających życie tylko po to, by pieniędzy nie wydać, by ciągle je mieć. Egoizm i skąpstwo to cechy uznane powszechnie przez ludzkość za negatywne. Ludzie skąpi są ograniczeni i szczęśliwi w swej głupocie.

Są ludzie, którzy twierdzą, iż każdego i wszystko można kupić. Jest to tylko kwestia ceny, ponieważ wszystko ma swą określoną wartość. Ma to ścisły związek z kolejnym zjawiskiem spowodowanym przez istnienie pieniądza, a mianowicie z przekupstwem[9]. Przekupstwo to kupno zobowiązania lub przekonania. Jest tym obrzydliwsze i budzące odrazę, im mniejsza kwota wchodzi w grę. Przekupstwo jest zjawiskiem powszechnym w dzisiejszych czasach do tego stopnia, że nikogo już nie razi, nikt nie próbuje z nim walczyć, bo i tak nie miałoby to sensu. Przekupstwo jest po prostu na porządku dziennym. Człowiek przekupny jest istotą słabą, uzależniającą swój byt od innych, a szczególnie od danej kwoty pieniędzy. To osobnik pozbawiony pewnych ludzkich wartości i zasad. Będąc przekupnym, zapomina

---

[7] Tamże, s. 210.
[8] Tamże, s. 210.
[9] Tamże, s. 358.

o swej osobistej dumie, jeśli w ogóle ją ma i o godności ludzkiej. Człowiek taki jest przekonany, że pieniądz uczyni go szczęśliwym i wolnym. Swoiste zachowanie ludzi przekupnych oraz cały proceder przekupstwa jest ułatwiany i ciągle rozpowszechniany właśnie przez pieniądz, jako wartość absolutną. Przekupstwo nabiera dużego znaczenia dlatego, iż to właśnie pieniądz, ze wszystkich dóbr, można uczynić najbardziej niewidocznym dla innych.

Jednak to właśnie człowiek jest winien temu, iż pieniądze mają coraz większą wartość, bo sam za wszelką cenę dąży do ich zdobywania. I z tym faktem wiąże się chciwość, skąpstwo oraz przekupstwo, które jest dowodem na to, że ludzie przekupni są słabi, nieodpowiedzialni oraz pozbawieni godności[10].

Ludzie w bardzo różny sposób zdobywają bogactwo, fortunę. Jedni uparcie dążą do celu uczciwie pracując, inni zwyczajnie kradną i oszukują, bo to przecież najszybsza i najprostsza droga do uzyskania pieniędzy. Są też ludzie, którzy uprawiają hazard. Jest on jednym ze zjawisk wywoływanych właśnie przez pieniądz. Jego skutki są często opłakane, wręcz tragiczne. Nawet najsolidniejszy sposób zarabiania pieniędzy niesie z sobą jakieś ryzyko, ale na pewno nie tak duże jak w przypadku hazardu. Idąc do kasyn (bo tam podobno można zbić fortunę) ludzie naiwnie łudzą się i marzą o ogromnych kwotach, śnią o wielkich wygranych, nie myśląc jednocześnie o możliwości utraty całego majątku i dorobku życia. Chęć wygranej odbiera ludziom możliwość logicznego myślenia i zdrowy rozsądek. Fakt, że za pomocą niewielkiej sumy można osiągnąć spekulatywny zysk, powoduje, iż wielu zapomina o tym, że ich sytuacja nie pozwala im nawet na najmniejsze ryzyko.

Tragizm zjawiska hazardu polega głównie na tym, że pokusom takim poddani są w najsilniejszym stopniu ludzie, których dochód zapewnia im jedynie minimum egzystencji i dlatego w ogóle nie powinni ryzykować. Zdarzają się sytuacje, w których utrata majątku prowadzi nawet do choroby psychicznej lub też do samobójstwa. Ale to winni są ludzie, bo chęć posiadania fortuny w momencie wejścia do kasyna jest tak ogromna, że zapominają oni o konsekwencjach własnego postępowania. Smutna prawda jest taka, że jednak większość przegrywa i jest to ich życiowa, osobista porażka. Gdyby nie ludzka chęć zysku, to nie istniałaby instytucja kasyna. To ich właściciele zbijają fortuny na ludzkiej głupocie i bezmyślności. Ale też należy pamiętać, że kasyna to instytucje, których działalność jest uregulowana prawem i dlatego nikt nie może mieć pretensji do właścicieli o swą przegraną.

Dla hazardzistów gra jest najświętszą wartością. Aby zdobyć pieniądze na grę, często uciekają się do grabieży, prostytucji czy nawet morderstwa. Hazardzista wciąż myśli o graniu i zdobywaniu pieniędzy. Jest zdolny zrobić wszystko, by je posiąść. Kiedy brakuje pieniędzy, z pomocą przychodzą lichwiarze, zwani szakalami. Sami nie grają, a do kasyna przychodzą, aby pożyczać pieniądze na bardzo wysoki procent, nawet do 30 procent dziennie, ogarniętym hazardową gorączką

[10] Zob. *Elementy etyki gospodarki rynkowej*, red. B. Pogonowska, PWN, Warszawa 2000.

graczom. Pod zastaw idzie często samochód albo nawet dom. Milionom ludzi hazard dostarcza nieszkodliwej rozrywki. Ryzykują jedynie, że nagle spełnia się ich marzenie o wysokiej wygranej. Wielu jednak graczy „obstawianie" przeżywa inaczej. Moment ekscytacji jest dla nich zarazem chwilą nieodpartego przymusu. Nie mogą przestać grać ani po przegranej, ani po wygranej. Odczuwają konieczność grania, podobnie jak alkoholik potrzebę picia, a narkoman „używania", bywania na haju. Wszystko co dzieje się poza hazardzistą nie istnieje. Na plan dalszy schodzą zainteresowania, życie rodzinne, towarzyskie i zawodowe. Hazard, koncentracja na grze, to choroba emocji, podobna do upojenia alkoholowego. Hazardzista, który wygrywa, czuje się jak młody bóg. Wierzy, iż jest mocny i wszystkiego może dokonać. Osoby uzależnione od hazardu długo nie widzą problemu i bronią się przed przyznaniem, że ich granie to już choroba, że oni sami oraz ich bliscy cierpią. Zgłaszają się po pomoc dopiero w sytuacji beznadziejnej życiowo – niewyobrażalnej dla przeciętnego człowieka. Są to długi, pozrywane więzi przyjacielsko-rodzinne, poczucie winy, zwolnienie z pracy, konflikt z prawem. Światowa Organizacja Zdrowia uznała hazard patologiczny za zaburzenia psychologiczne. W Polsce włączono go do nowej klasyfikacji statystycznej chorób, traktując na równi z innymi dolegliwościami zdrowotnymi.

Warto też wspomnieć o znaczeniu pieniędzy dla relacji płci. Wyraźnie wiąże się z tym zjawisko prostytucji, dotyczące przeważnie kobiet. Chęć posiadania pieniędzy w tym wypadku jest tak ogromna, że sprzedająca swe ciało kobieta manifestuje wyraźnie upadek ludzkiej godności. A to wszystko tylko dla kilku papierków, które podobno mają uczynić ją szczęśliwszą, jakby tych samych pieniędzy nie można było zarobić w sposób uczciwy, jak większość ludzi.

Poniżenie godności tkwiące w prostytucji znajduje najostrzejszy wyraz w jej pieniężnym ekwiwalencie. Na pewno jest to upadek ludzkiej godności, gdy kobieta to, co najintymniejsze i najbardziej osobiste, oddaje za rekompensatę tak bezosobową i czysto rzeczową. Zaoferowanie i przyjęcie pieniędzy oznacza najgłębsze poniżenie kobiety jako osoby, przez co traci ona jednocześnie walor rzadkości. Prostytutka zdobywa pieniądz w sposób łatwy, prowadzi to do okropnego poniżenia wartości osobowych. Nie ma dumy i poczucia godności, bo w tym zawodzie jest to zupełnie niepotrzebne, a wręcz przeszkadzałoby w zdobyciu upragnionych „papierków". Wstręt, jaki społeczeństwo czuje do prostytutki, jest tym większy, im jest ona nędzniejsza i bardziej godna pożałowania. Wraz ze wzrostem ceny, za jaką się sprzedaje, ten sam wstręt łagodnieje[11].

Małżeństwo dla pieniędzy to również rodzaj prostytucji. Hańbi ono stronę powodowaną pieniądzem niezależnie od tego, czy jest nią kobieta, czy mężczyzna. Jednak w naszej kulturze stosunek płci wygląda tak, że mężczyzna żeniący się dla

---

[11] Zob. np. F.S. Pierre Doufour, *Historia prostytucji*, Wydawnictwo UREAUS, t. 1–3, Gdynia 1998 oraz G. Simmel, *Filozofia pieniądza...*, op. cit., s. 349.

pieniędzy nie sprzedaje siebie w tak dużym stopniu jak kobieta, czyniąca to z tych samych powodów. Ponieważ należy ona do mężczyzny bardziej niż on do niej, to dla niej wstępowanie w małżeństwo bez miłości ma dużo zgubniejsze skutki. Swoistość związków opartych na pieniądzu polega przede wszystkim na tym, że strona mająca przewagę dąży świadomie do jej maksymalnego zwiększenia.

Zjawisko prostytucji coraz bardziej rozpowszechnia się, co nie świadczy dobrze o współczesnym człowieku. Mimo że jest to szybki i łatwy sposób zarobienia pieniędzy, jest jednak bardzo ryzykowny. Kobieta traktowana jest jak dochodowy towar. Handel kobietami przynosi obecnie większe zyski niż handel bronią lub narkotykami. Te praktyki to domena przestępczości zorganizowanej. Mafie całego świata od lat zarabiają na wykorzystywaniu ich w seksbiznesie. Grupy przestępcze, także polskie, prowadzą akcje polegające na werbowaniu kobiet do pozornie intratnej pracy za granicą w charakterze pomocy domowej, opiekunki do dziecka, kelnerki. Handel kobietami to przestępstwo polegające na łamaniu podstawowych praw człowieka. Podstawą jest przemoc, podstęp, przywiązanie z powodu długu. Z reguły zwabiana dziewczyna, od momentu rozpoczęcia pracy, zaczyna spłacać właścicielowi agencji sumę, za którą została przez niego kupiona. W Niemczech przykładowo taki dług wynosi 1000–7000 marek niemieckich. Do momentu spłaty tych pieniędzy kobieta jest traktowana jak towar. Należy do właściciela, jest poddawana niewolniczym praktykom. Fundacja Przeciwko Handlowi Kobietami La Strada walczy z handlem kobietami, który przez wszystkie międzynarodowe instytucje jest uznawany za ciężkie przestępstwo. Organizacja ta to niezależna, pozarządowa organizacja, która pokrzywdzonym i oszukanym umożliwia drogę do normalności. Działalność La Strady to lobbing, kampania prewencyjna, a także telefon zaufania.

O związkach pieniądza z zachowaniami handlowo-konsumpcyjnymi ludzi mówią niektóre teorie wymiany społecznej (P. M. Blau, G. C. Homans, J. S. Coleman, R. E. Emerson, A. W. Gouldner). Teorie te wspólnie podkreślają, że o istocie społeczeństwa, jego funkcjonowaniu, w tym ekonomicznym, stanowią stosunki wymiany dóbr, usług między ludźmi, grupami społecznymi. Decydują różne interakcje społeczne, polegające na nieustannym „dawaniu i braniu". Powszechna obecność zjawisk wymiany w różnych strukturach społecznych wskazuje na istnienie determinującego wpływu na fakty kulturowe, gospodarcze, polityczne, religijne. Najogólniej, przez wymianę społeczną rozumie się takie działania jednostek i zbiorowości społecznych, które są nakierowane na osiągnięcie pewnych celów poprzez wywołanie odpowiedniej reakcji u partnerów, do których działania te są kierowane. Jeśli działający posiadają autonomię co do określonych celów swego działania, mają możliwość dobierania w sposób racjonalny środków do osiągnięcia tych celów oraz posiadają możliwość zaprzestania tych działań, jeśli w ich rezultacie nie osiągają założonych korzyści[12].

---

[12] Zob. J. Godłów-Legiędź, *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricka von Hayeka*, Warszawa

Teorie wymiany społecznej przyjmują założenie, że każda wymiana ostatecznie obejmuje wytwory pracy różnych osób. Wymiana zachęca bowiem do uzyskiwania przedmiotów potrzebnych nie tylko do własnego użytku jednostki, ale również do wykorzystywania ich przez innych ludzi i inne zbiorowości.

Intensywna wymiana przedmiotów, usług nie tylko ogranicza się do jednostki, ale prowadzi do wymiany pośredniej. W wymianie pośredniej problemem kluczowym jest ogólnie uznana miara porównawcza wartości tych przedmiotów i usług, czyli miara oszacowania, ile ten przedmiot jest wart dla innych, a nie ile subiektywnie jest on wart dla jednostki zainteresowanej jego używaniem. Musi zatem istnieć w społeczności powszechna zgoda co do mierników wartości, na podstawie których różne produkty i usługi mogą być porównywalne.

Takim uniwersalnym miernikiem, na który można „przełożyć" wartość różnych wytworów pracy, i środkiem wymiany jest pieniądz. Rozwinięta współcześnie szeroka sieć transakcji wymiany pośredniej jest możliwa właśnie dzięki pieniądzom. Współczesny pieniądz nie jest zasadniczo wartościowym dobrem takim jak złoto, ale ogólnie przyjętą abstrakcyjną miarą do ustalania i porównywania wartości wszystkiego, co podlega transakcjom, nie tylko ekonomicznym, i co z łatwością może być zamieniane na każdą inną wartość. Oznacza to, że pieniądz jako środek pośredniczący w wymianie stanowi pewien „zasób wartości". Jest swego rodzaju magazynem nie tylko materialnej wartości, które z kolei są albo bezpośrednio przekształcane w pieniądz, albo przełożone na ekwiwalent pieniężny i umożliwiają akumulowanie zysków w formie kapitału. Oznacza to, że za pomocą pieniądza z większą łatwością można zmienić jedne dobra, wartości na inne, a korzyści uzyskane z wymiany mogą być rozdysponowane bądź użyte kiedyś w przyszłości i mogą stać się źródłem bogactwa.

W gospodarce towarowo-pieniężnej podstawową formą wymiany jest stosunek kupna-sprzedaży dokonywany za pomocą pieniądza, podstawowego środka wymiany. Pieniądz funkcjonuje tu jako miara wartości różnych dóbr materialnych i niematerialnych, nieporównywalnych pod innym względem. Służy realizacji interesów jednostek i grup społecznych, strukturyzacji tych interesów na lepiej lub gorzej zabezpieczone.

Pieniądz, z powszechnie uznawanego prostego środka nabywania dóbr ekonomicznych, z chwilą gdy nie może do końca spełnić się w tej roli, odzyskuje inną starodawną funkcję, przypisywaną w przeszłości kosztownościom, czyli funkcję narzędzia uzyskiwania prestiżu, statusu społecznego[13]. Wyższy status społeczny w danej zbiorowości jest uogólnioną nagrodą za poczynione wkłady w dobrobyt tej zbiorowości, powszechnie uznane za ważne.

1992, M. Kempny, *Wymiana i społeczeństwo. Obraz rzeczywistości społecznej w ujęciu współczesnych socjologicznych teorii wymiany,* Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1988, s. 309.

[13] Zob. *Współczesne teorie wymiany społecznej,* red. M. Kempny i J. Szmatka, Warszawa 1992.

Ze zróżnicowanym statusem społecznym łączy się dostęp do wielu konkretnych nagród społecznych, z których można czerpać w przyszłości korzyści. Zewnętrzne zaś oznaki, wyróżniki tych nagród zawsze wzbudzają szacunek i poważanie w jednych zbiorowościach oraz nienawiść, zazdrość w innych.

Pieniądz zatem jest ważnym czynnikiem motywującym do pożądanych i niepożądanych zachowań. Szczególnie pełni funkcję motywacyjną do osiągania lepszej wydajności i jakości pracy.

Praca funkcją motywacyjną pieniądza

Motywy uzyskania pieniędzy są różne. Z wielu można zrezygnować, ale nie z tego podstawowego, jakim jest potrzeba uczciwej pracy. To właśnie walka o przetrwanie, o istnienie wręcz zmusza ludzi do zarabiania pieniędzy. Jest to wyższa konieczność, bo wszystko co niezbędne do życia, czyli żywność, ubiór, mieszkanie, ma określoną cenę. Tylko dzięki uzyskaniu określonej sumy pieniędzy człowiek ma możliwość zapewnienia sobie odpowiednich warunków życia, rozwoju i doskonalenia swych umiejętności oraz realizowania pragnień.

Sposobów zarabiania pieniędzy jest dużo. Podstawowy podział pozwala wyróżnić dwa sposoby: społeczne uznanie oraz sposoby nieuczciwe, stosowane przy chęci szybkiego wzbogacenia się. Sposób społecznie uznany zarabiania na życie, to uczciwa praca za odpowiednim wynagrodzeniem. Każdy dorosły człowiek powinien pracować, bo właśnie dlatego uczy się, zdobywa wykształcenie i określony zawód. Ludzie pracują w instytucjach państwowych i prywatnych, zajmując różne stanowiska w określonych działach, strukturach organizacyjnych. Prowadzą własną działalność gospodarczą, różne firmy i fabryki. Wszystko po to, by zarobić pieniądze, czyli ekwiwalent niezbędny do codziennego funkcjonowania.

Pieniądz posiada tę własność, że ludzie zdobywają go przez umiejętność operowania innymi rzeczami. Uzyskują go dzięki wrodzonym i wyuczonym zdolnościom do konkretnej działalności. Sukces transakcji ekonomicznych wyraża się w pieniądzu i dlatego też ogólne zdolności kupieckie przedstawia się jako talent do zarabiania pieniędzy. Pieniądz nie ustala z góry swego wykorzystania i spożytkowania. Pomnażamy go przez inwestowanie, według ogólnie przyjętej zasady „pieniądz robi pieniądz". Na świecie powstaje wiele instytucji, którym ludzie powierzają swe oszczędności, aby je skapitalizować. Jedną z nich są banki, w których wiele osób lokuje środki na rachunkach bankowych i oddaje w depozyt cenne dobra materialne. To z pewnością społecznie uznany i przede wszystkim uczciwy sposób pomnażania gotówki.

Osoby dysponujące poważną sumą, pozwalającą im na dokonywanie transakcji giełdowych, powiększają posiadany kapitał poprzez zakupy lub też sprzedaż papierów wartościowych, czyli akcji i obligacji na Giełdzie Papierów Wartościowych. Transakcje te zawierane są za pośrednictwem biur maklerskich. Jest to działalność

ryzykowna, można nie tylko zarobić, ale i wiele stracić. Obrót papierami wartościowymi to działalność uczciwa, bo jest on zorganizowany i kontrolowany przez państwo, a zasady funkcjonowania giełdy określają przepisy prawne.

Wielu ludzi inwestuje swe oszczędności poprzez zakupy elementów majątku trwałego, by sprzedać je w odpowiednim momencie, gdy uzyskają one korzystną cenę. Majątek trwały to dobra lokata kapitału. Najczęściej kupuje się wszelkiego rodzaju nieruchomości, dzieła sztuki, cenną biżuterię i towary luksusowe.

Właściciele zakładów przemysłowych i fabryk obracają gotówką, która pozwala zawierać różnorodne transakcje, w zależności od prowadzonej działalności.

Wszystkie omówione sposoby zarabiania na życie są społecznie uznane i powszechnie akceptowane.

Ale chcąc szybko wzbogacić się, ludzie korzystają też ze sposobów nieuczciwych. Zdają sobie sprawę z negatywnego postępowania, jednak chęć dorobienia się jest po prostu silniejsza. Niezależnie od tego, jaką faktyczną wartość przedstawia człowiek dla swych bliskich, są ludzie, którzy życie ludzkie przeliczają na wartości pieniężne i wykonują wiele różnych czynności, aby tę wartość zrealizować. Żyjemy w czasach, w których doszło do powstania wyobrażenia, że człowiek, jako członek określonej grupy, wart jest określoną sumę pieniędzy. Istota ta urzeczywistniła się faktycznie w kilku zjawiskach, przede wszystkim w handlu żywym towarem, porwaniach dla okupu i zapłacie za zabójstwo. Są to tragiczne, wręcz odrażające i godne pogardy sposoby wzbogacania się, w których zawarta jest odpowiednia cena życia ludzkiego.

Pieniądz w wielu sytuacjach stanowi wykładnię stosunku pracownika do zlecanego jemu zadania. Spełnia rolę motywacyjną pod warunkiem, że kierownictwo firmy rozumie znaczenie, jakie pracownik przywiązuje do wynagrodzenia pieniężnego. Wymaga to jednak zindywidualizowanego podejścia kierownictwa do pracownika. Są bowiem osoby, dla których pieniądz jest środkiem dopingującym do lepszej, wydajniejszej pracy, ale również są i tacy pracownicy, którzy w większym stopniu cenią sobie współpracę z kolegami, wartości pozamaterialne lub inny rodzaj pracy, mniej płatnej. Wadliwie wykorzystanie stymulacyjnych właściwości pieniądza może prowadzić do sytuacji patologicznych.

Socjoekonomiczne zainteresowanie pieniądzem wskazuje, iż pieniądz jest wytworem społecznym oraz środkiem służącym realizacji różnych celów, w tym osiągania korzyści za pracę[14]. Pieniężne wynagrodzenie za pracę stanowi jedno z kryteriów oceny społecznej wartości pracownika, źródło jego prestiżu. W płacy zawiera się ocena pracownika wyrażona przez kierownictwo firmy oraz własna, subiektywna ocena danego człowieka o sobie. Polityka płacowa państwa świadczy o wartościowaniu danych kategorii społeczno-zawodowych w społeczeństwie

---

[14] J. Sikora, F. Krzykała, *Socjoekonomiczne znaczenie pieniądza*, w: *Aksjologiczne i metodologiczne problemy socjologii ekonomicznej*, red. F. Krzykała. Poznań 1996, s. 43.

w porównaniu do innych. Niewłaściwe wynagrodzenie za pracę, szczególnie niesprawiedliwe w porównaniu do innych wynagrodzeń, ze strony pracowników powoduje skutki negatywne, rodzi niezadowolenie, napięcia społeczne, dezintegrację załogi, odbija się na kondycji finansowej firmy.

W socjologii pracy[15] występuje kilka teorii zajmujących się wpływem wynagrodzenia pieniężnego na motywację pracy pracownika. Szerokie zainteresowanie pieniędzmi jako motywacyjnym środkiem stymulowania pracą wzbudziły po raz pierwszy badania F. Taylora, prowadzone w pierwszej połowie XX wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pomimo że później powstały inne koncepcje motywacji pracowniczej, w tym znaczenia pieniądza w motywowaniu do pracy i w gospodarowaniu (E. Mayo), to obecnie niewiele znajdzie się osób zaprzeczających temu, że pieniądz był i jest podstawowym środkiem nagradzania, motywowania zachowań ludzi oraz pobudzania ich do większego wysiłku.

Przykładowo, według Browna, pieniądze są potrzebne pracownikowi, aby uniknąć lęku (pieniądze jako czynnik redukujący lęk i stresy). Dla Herzberga pieniądze są sposobem unikania poczucia niesprawiedliwości i depresji ekonomicznej (pieniądze jako „czynnik higieny psychicznej", którego brak może doprowadzić do niezadowolenia). Z kolei teoria Dollarde`a traktująca pieniądze jako pobudkę, motywację warunkową, zakłada, że pieniądze i potrzeby pierwotne tworzą nowy pęd, skłonności do dalszych, większych pieniędzy i szerszych potrzeb (wtórnych). Szeroko również przyjmowane są teorie Vrooma, Gellermana głoszące, że pieniądze są środkiem służącym do uzyskania pożądanych korzyści, pełnią funkcję instrumentalną w osiąganiu różnych wartości i realizacji stawianych sobie celów. Wśród powyższych i innych koncepcji roli płacy pieniężnej dla pracowników, funkcjonują także teorie tak zwanej „słusznej płacy" (Homas, Patchen, Adams)[16]. Przykładowo, jedna z nich zakłada (Patchen), że mówić o słusznej płacy można wtedy, kiedy zachodzi zgodność dwóch stosunków: „moja płaca i jego (ich) płaca zgodna jest z moją pozycją społeczną wyznaczoną z jego (ich) pozycją określaną daną płacą".

Słuszności płacy pieniężnej towarzyszy poczucie satysfakcji. Natomiast odchylenia płac poniżej lub powyżej owego słusznego poziomu, słusznej pozycji, a więc niesłuszności, towarzyszą zwykle przejawy niezadowolenia, do strajku włącznie.

Wynagrodzenie pieniężne jest zatem podstawowym mechanizmem pozwalającym kształtować zachowania pracowników podczas gospodarowania zasobami ludzkimi. Socjoekonomiczne znaczenie pieniądza, szczególnie w gospodarce wolnorynkowej, można przeto dostrzec w wielu współczesnych teoriach ekonomicznych i socjologicznych[17].

---

[15] H. Januszek, J. Sikora, *Socjologia pracy*, Poznań 1994, s. 90.

[16] Zob. E. Scott W. jr., L.L. Cummings, *Zachowanie człowieka w organizacji*, Warszawa 1983., t.1, s. 475 i n.

[17] Zob. J. Sikora, *Motywowanie pracowników*, Bydgoszcz 2000.

Funkcja informacyjna, komunikacyjna pieniądza

Zaufanie społeczeństwa do pieniądza, jego realnej wartości, do jego stosunku wymienialnego stanowią swoiste źródło informacji o sytuacji ekonomicznej państwa, które ten pieniądz emituje. Także wygląd pieniądza, technika wykonywania, jakość materiału, z którego został wykonany, informują o poziomie kultury danego społeczeństwa. O pieniądzu jako środku przekazu wizualnego świadczyć również mogą zamierzone i świadomie umieszczone na banknotach i monetach hasła, wizerunki, emblematy. Symbole te mówią o powszechności ich uznawania i przyznawanym im prestiżu społecznym.

Na informacyjną rolę pieniądza w społeczeństwie wskazał F. A. von Hayek, austriacki ekonomista, laureat nagrody Nobla z 1974 roku. Podkreśla on, że znaczenie konkretnej płacy, a tym samym dochodów różnych osób i grup społecznych dla funkcjonowania systemu rynkowego nie wynika głównie z tego, jak wpływa ona na odbiorców, lecz na tych, dla których jest sygnałem do zmiany kierunków działalności. Funkcją płac jest nie tylko nagradzanie ludzi za to co zrobili, ile informowanie ich, co we własnym i ogólnym interesie robić powinni.

Informacyjna funkcja płacy, podkreśla F. A.von Hayek, wynika z tego, że dochody nie zawsze są proporcjonalne do wysiłku i starań jednostki. Wynagrodzenie zależy nie od subiektywnych zalet i wysiłków pracownika, ale od wartości jego usług dla innych[18].

F. von Hayek zauważa, że cechą problemów ekonomicznych jest to, iż trzeba wybierać nie tylko środki, ale także cele, i to nie w zależności od potrzeb społecznych, ale od środków niezbędnych do zaspokojenia tych potrzeb. Środkiem tym jest przede wszystkim pieniądz.

W systemie rynkowym, według austriackiego ekonomisty, nikt świadomie nie określa struktury tych celów w makroskali ani nie przydziela centralnie środków. Ostateczna struktura celów i alokacja środków (pieniędzy) ujawnia się w przekazywaniu informacji jako efekt indywidualnych decyzji, podejmowanych przez jednostki w rodzinach, w gospodarstwach domowych, w firmach, czyli w mikroskali.

Każda jednostka ma przewagę nad wszystkimi innymi i nad ewentualnym centralnym organem planującym, ponieważ posiada unikatową wiedzę o ludziach ze swego otoczenia i o lokalnych warunkach i specyficznych okolicznościach swego działania, wiedzę, której wykorzystanie jest równie ważne jak wykorzystanie najnowszych odkryć naukowych, bo umożliwia ona dostosowanie działania do zachodzących zmian, wykorzystanie nadarzających się okazji produkcyjnych, podejmowanie decyzji dotyczących alokacji pieniędzy. Decyzje te muszą być pozostawione jednostce – „człowiekowi na miejscu". Dlatego też kontrola nad pieniądzem winna mieć charakter zdecentralizowany, sprowadzony do mikroskali.

---

[18] Zob. J. Godłów-Legiędź, *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedericka von Hayeka*, Warszawa 1992, s. 107.

Funkcja dezintegrująca pieniądza

Pieniądz powoduje rozkład istniejących struktur społecznych i powstawanie nowych. Jest środkiem uzależnienia i wyzysku jednostek, grup społecznych oraz całych społeczeństw jednych od drugich.

Pieniądz jest szczególnie niebezpiecznym źródłem powstania paniki społecznej, instrumentem gry polityków. F. von Hayek zwraca uwagę, że decyzje rządów wielu państw we współczesnych systemach demokratycznych nie są suwerenne. Państwo realizuje rozmaite cele ekonomiczno-społeczne i nie jest w stanie oprzeć się naciskom różnych grup interesu, reprezentujących własne korzyści. Niezależnie od uczciwości i rozsądku ludzi piastujących najwyższe funkcje państwowe, aby utrzymać swą pozycję w panującym systemie politycznym, każdy rząd ulega większym lub mniejszym naciskom i stara się spełniać żądania, przeważnie sprowadzając je do presji na zwiększenie podaży pieniądza lub jego podziału zgodnie z wolą grup nacisku. Presja grup interesu i nacisku w dzisiejszych społeczeństwach na zwiększenie ilości pieniędzy stała się więc siłą polityczną, której sprawujący władzę nie mogą się oprzeć.

Austriacki ekonomista mocno zastanawia się, w jaki sposób ten ważny i niebezpieczny instrument, jakim jest pieniądz, uwolnić od wpływów gry polityków, „fałszywych" ekonomistów? Jak znaleźć sposób ratowania pieniądza przed politykami? Jako rozwiązanie tych problemów proponuje on koncepcje wolnego pieniądza. Państwom zrzeszonym w unii należałoby odebrać monopol monetarny i pozwolić ludziom wybierać walutę, której chcą używać bez ograniczeń na swoim obszarze. Takie rozwiązanie uważa F. von Hayek za bardziej pożądane i łatwiejsze w realizacji niż idea europejskiej jednostki monetarnej. Nie ma skuteczniejszego sposobu zapobieżenia nadużywaniu pieniądza przez rządy niż możliwość wyboru pieniądza i odrzucenia tego, do którego ludzie nie mają zaufania[19]. Przedstawiona w syntetyczny sposób analiza socjoekonomiczna teorii pieniądz autorstwa F. von Hayeka wskazuje, że błędne jest izolowanie zjawisk monetarnych, gospodarczych i funkcji pieniądza przede wszystkim od warunków społecznych.

Funkcja pieniądza jako środka dezintegrującego społeczeństwo i jego struktury wskazuje, iż jest on czynnikiem podporządkowującym sobie inne wartości, wymuszającym posłuszeństwo wobec siebie. Posiadanie określonej ilości pieniędzy wyzwala w ludziach poczucie pełnej wolności, swobody, niezależności, siły i władzy. Wielu ludziom wydaje się, że już samo posiadanie pewnej fortuny stawia ich w pozycji osoby władcy i upoważnia do wydawania niepodważalnych decyzji. Jednak nie zdają sobie sprawy, że władza wiąże się z odpowiedzialnością, mądrością i umiejętnością podejmowania trafnych decyzji. Władca powinien kierować się w swym postępowaniu dobrem ogółu, a nie, jak to przeważnie bywa, chęcią zysku.

---

[19] Tamże, s. 107.

Interesujące zależności między władzą (polityką) a pieniądzem (ekonomią) przedstawia L. C. Thurow[20]. Podkreśla on, np. iż z punktu widzenia teorii ekonomicznej wpłaty na finansowanie kampanii wyborczych nie różnią się od podarunków pieniężnych dawanych politykowi. Jedne i drugie są sumami, jakie osoba taka potrzebuje do osiągnięcia swoich celów. Stąd też teoria ekonomiczna nie dostrzega i nie powinna dostrzegać między nimi różnicy. System prawny powinien jedynie tworzyć rozróżnienie między dawaniem politykowi pieniędzy na prowadzenie kampanii (legalne) a dawaniem mu pieniędzy na kupno drugiego domu (nielegalne).

Okazuje się, że po przekroczeniu pewnego poziomu materialnej zamożności, celem posiadania dodatkowych pieniędzy nie jest już materialna konsumpcja (jest bowiem wielu ludzi, którzy w żaden sposób nie mogą do końca życia skonsumować swego obecnego bogactwa i dalej poświęcają swoje życie pomnażaniu pieniędzy), lecz możliwość podejmowania decyzji politycznych lub ekonomicznych. W sytuacjach takich władza staje się najwyższym dobrem konsumpcyjnym, które nie tylko – jako jedyne – jest pożądane, ale też używane jest w nieograniczonych ilościach. Władza polityka może do pewnego stopnia, lecz nie całkowicie, zastąpić jego brak pieniędzy, a ekonomiczna władza biznesmena – jego brak władzy politycznej[21].

Zachodzi ścisłe powiązanie między władzą polityczną a ekonomiczną. Nowoczesne media elektroniczne znacznie ułatwiają władzy ekonomicznej kupowanie władzy politycznej. Im więcej pieniędzy kosztuje czas promocji telewizyjnej potrzebnej do ubiegania się o stanowiska władzy publicznej, tym większą przewagę uzyskują przy ubieganiu się o nie ludzie bogaci. Ale też, z drugiej strony, publiczna obserwacja i kontrola życia prywatnego urzędujących polityków i przedstawicieli władzy prowadzona przez media powoduje trudniejsze warunki gromadzenia przez nich bogactwa po objęciu władzy[22].

Świadomość posiadania dużych pieniędzy kusi tak bardzo, iż przekonanie, że wszystko i wszyscy są do kupienia, wywołuje pewne uczucie przyjemności i podniecenia. Póki jeszcze przez konkretne osoby upragniony pieniądz nie został zdobyty, ma wartość celu końcowego. Traci ją zwykle w momencie, gdy już go naprawdę zdobędą. Coraz więcej rzeczy można kupić za pieniądze i to powoduje, że stają się one przedmiotem ludzkich pragnień. Stają się przez to wartością absolutną i centralną, a ważność rzeczy wyznaczana jest przez ich cenę. Pieniądz posiada tę właściwość, że człowiek zdobywa go przez umiejętność operowania innymi rzeczami. Tak bardzo pragnie go mieć, że nie interesują jego metody, za pomocą których dąży do jego zdobycia. Ludzie są przekonani, iż zdobycie olbrzymiej fortuny nadaje życiu określony kierunek, od którego bogatym trudno się później uwolnić.

---

[20] Zob. M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundniss der verstehenden Socjologie*, Tübingen 1922, 1956.

[21] L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 328.

[22] Tamże, s. 330 oraz J. Sztumski, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 1997.

Dążenie do wzbogacenia się powoduje wiele różnic między grupami społecznymi. Obserwuje się wyraźne wyodrębnienie warstwy ludzi bardzo bogatych, których jest zdecydowana mniejszość, ludzi biednych, stanowiących większość, i średnio zamożnych, którzy starają się żyć na poziomie przyjętej godności.

Różnice między bogatymi a biednymi warstwami społecznymi powodują wyzysk człowieka przez człowieka, a tym samym konflikty społeczne. „Nie brakuje środowisk, w których bogactwo wydaje się podejrzane, gdyż zgodnie z powtarzaną niekiedy opinią, zostało zgromadzone na grzbietach biedaków oraz na drodze manipulacji. Zatem też nie należy się dziwić, że podejrzani nie kwapią się wysłuchiwać krytyki również w życiu publicznym" stwierdza H. Vontobel[23].

Motywem uzyskania bogactwa jest zdobywanie sławy i kariery. Ludzie bogaci są bowiem sławni, znani, żyją w głębokim przekonaniu, że nikt nigdy o nich nie zapomni. Sławę i popularność zdobywają poprzez posiadanie pieniędzy i majątku. Dzisiaj wszyscy znają nazwiska ludzi bardzo bogatych, posiadających ogromne majątki, własne firmy i fabryki. Wiele czasopism drukuje, co pewien czas, ranking najbogatszych, oszacowując przy tym wartość ich bogactwa. Widać zatem, że chęć zaistnienia w społeczeństwie to jeden z motywów zdobywania pieniędzy. Wyróżnienie się bowiem w danej społeczności gwarantowane jest posiadaniem majątku w takiej ilości, aby mieć zdecydowanie więcej niż inni.

Pieniądz jednak nie dla wszystkich jest wartością absolutną. Są ludzie żyjący w przekonaniu, że nie daje on prawdziwego szczęścia. Tego szczęścia i sensu życia upatrują i szukają oni w ascetycznym ubóstwie. Ubóstwo jako wartość pozytywna jest satysfakcjonującym samym w sobie celem życia. W momencie pojawienia się ubóstwa jako ideału etycznego, odrzuca się ze wstrętem, a nawet z pogardą posiadanie pieniądza jako najgorszą pokusę, jako właściwe zło. Ascetyczne ubóstwo prowadzi do całkowitej obojętności na wszelkie ziemskie zainteresowania, rozkosze oraz przyjemności zdobywane przez posługiwanie się pieniądzem. Człowiek, dla którego pieniądz nie ma wartości absolutnej, odnosi się do dóbr tego świata jak do rzeczy, których zwyczajnie nie dostrzega się. Jest to czysta obojętność na ziemskie dobra, które nie są potrzebne do codziennej egzystencji. Ludzie ubodzy z własnego wyboru korzystają tylko z dóbr, które zapewniają im podstawowy byt. Odrzucenie fortuny oznacza w tym wypadku świadomą rezygnację z ziemskich dóbr materialnych i przyjemności zdobywania ich za pomocą pieniądza.

Pieniądz jako wartość instrumentalna, służąca realizacji innych wartości człowieka, w skrajnych przypadkach wykorzystywany jest również w działalności przestępczej. Dążenie do wzbogacenia się powoduje wiele zachowań niezgodnych z obowiązującymi normami prawnymi i zwyczajowymi. Wartość pieniądz uwidacznia się wyraźnie na przykład w porwaniu dla okupu, zabijaniu dla pieniędzy, handlu bronią i narkotykami. Tego typu incydentami nie zajmują się ludzie zupełnie normal-

---

[23] H. Vontobel, *Nie zaksięgowane. Rozważania bankiera*, Warszawa 1997, s. 173.

ni. Porywają oni dla pieniędzy osobistości powszechnie znane, przede wszystkim ludzi bogatych, i przetrzymują ich do czasu otrzymania okupu.

Szybkim, ale zupełnie chorym i patologicznym sposobem wzbogacania się jest uprowadzanie samolotów pasażerskich w celu otrzymania określonej sumy pieniędzy od rządu danego kraju.

Podobnie jest z zapłatą za zabójstwo. Zabijanie dla pieniędzy to również jeden ze sposobów na życie.

Dla osób trudniących się taką działalnością, życie ludzkie nie ma wartości, a dokładnie rzecz ujmując, jest warte sumę, którą zabójca otrzyma po dokonaniu powinności. Człowiek zabijający na zlecenie odbiera życie danej osobie tylko dlatego, że przeszkadza ona zleceniodawcy. Jest dla niego niewygodna, bo zbyt dużo wie, przez co mogłaby zaszkodzić dalszym interesom. Zabójca, wykonując swe zadanie, krzywdzi, rani rodzinę i najbliższych skazańca. Ale chęć zdobycia pieniędzy jest wyraźnie silniejsza od ludzkich uczuć i wyrzutów sumienia. Wzbogacanie się poprzez odbieranie życia innym ludziom nigdy nie zostanie zaakceptowane przez poszczególne społeczeństwa, ponieważ życie ludzkie jest bezcenne.

Do przestępczości zorganizowanej należy także handel bronią i narkotykami. Powszechnie wiadomo, że broń służy do zabijania. Właściwie branie narkotyków to też zabójstwo, tylko, w przeciwieństwie do zabijania bronią, jest to śmierć powolna. Nieuczciwie jest handlować czymś, co przyczynia się do śmierci ludzkiej. Tym zjawiskom towarzyszy możliwość szybkiego wzbogacenia się, bo jest to działalność nielegalna, zabroniona prawem. Możność zarobienia kwot przekraczających wyobraźnię zwykłego człowieka omamia ludzi do tego stopnia, że przestają myśleć logicznie, ich postępowaniem kieruje silna motywacja zdobycia pieniędzy. Są też jednostki, które dochodzą do wniosku, iż nie warto ciężko pracować, jeśli istnieje możliwość druku fałszywych banknotów w dowolnej ilości. Taka działalność może mieć zgubne konsekwencje nawet dla całej gospodarki narodowej.

Pokusa zdobycia pieniądza jest tak silna, iż sposób jego zarabiania nie ma znaczenia. Najważniejszy staje się cel, a środki, którymi posługują się ludzie, by go osiągnąć, nie są istotne.

Jednym z takich nielegalnych środków i sposobów zarabiania pieniędzy, a następnie ich zalegalizowania jest przestępczość zorganizowana oraz potrzeba „prania", „czyszczenia" dochodów z tej przestępczości, zwana praniem brudnych pieniędzy[24]. Pieniądze te, jako „legalne", trafiają do systemów finansowych państwa

---

[24] Pojęcie „pranie brudnych pieniędzy" wywodzi się z czasów prohibicji w USA. Gdy w okresie międzywojennym obowiązywał zakaz handlu alkoholem, powstawały gangi, które na „podziemnym" obrocie zbiły fortunę. Najsłynniejszy gangster Al Capone, chcąc uniknąć trudnych pytań ze strony fiskusa o pochodzenie swojego majątku, założył sieć pralni bielizny, które były zupełnie niedochodowe. W wykazach podatkowych przynosiły jednak krociowe zyski, które w rzeczywistości pochodziły z przemytu alkoholu z Kanady. Dopiero u schyłku jego kariery, już po wojnie, urzędu podatkowe wykryły machinacje gangstera.

oraz międzynarodowego obiegu finansowego. Okazuje się, że zorganizowane grupy przestępcze zagrażają nie tylko stabilności własnego kraju, ale ich operacyjna zdolność i gotowość narusza bezpieczeństwo społeczno-ekonomiczne innych krajów.

„Podobnie jak korporacyjna tożsamość przyczyniła się do rozkwitu kapitalizmu, tak zorganizowana przestępczość wniosła ogromny wkład w rozkwit przestępczości w ogóle. Korzyści ze skali i ograniczona odpowiedzialność liczą się w kryminalnych organizacjach dokładnie tak samo, jak w wielkich korporacjach typu General Motors. Obydwa systemy nagradzają przedsiębiorczość, ostatecznym celem jest i tam i tu maksymalizacja zysku. Koszty rozkładają się na całą organizację a pozycja monopolisty przy ustalaniu cen nigdy nie jest zagrożona"[25]. Zorganizowane grupy przestępcze dla pomnażania pieniędzy uprawiają różnego rodzaju urozmaiconą nielegalną działalność. Opanowały one nie tylko „tradycyjne" dziedziny „zarabiania" pieniędzy, takie jak: gry hazardowe, wymuszanie, prostytucja, wszelkiego typu fałszerstwa i nielegalny handel bronią, narkotykami, lecz także bardziej „nowoczesne", jak np.: ekologia (nielegalny handel chronionymi gatunkami zwierząt, nielegalny transport i składowanie odpadów chemicznych), informatyka, kradzież technologii, szpiegostwo gospodarcze, piractwo dóbr intelektualnych oraz przemyt nielegalnych emigrantów, handel materiałami rozszczepialnymi, organami ludzkimi, kradzież i przemyt samochodów[26].

Zjawiska te wywołują negatywne skutki społeczne i ekonomiczne dla wielu krajów i przynoszą niewyobrażalne zyski grupom przestępczym. Według szacunkowych obliczeń, pod względem wysokości zysków narkotyki wyprzedzają obecnie ropę naftową i są drugim co do wielkości obrotów artykułem handlowym – pierwsze miejsce zajmuje broń – a ich ogólna wartość w handlu międzynarodowym wynosi 9%. Astronomiczne zyski z handlu narkotykami zasilają szarą strefę gospodarczą, podkopując legislacyjne i polityczne systemy państwowe. Pomimo że w procederze różnych rodzajów zorganizowanej przestępczości uczestniczy wiele osób z różnych szczebli struktur organizacyjnych tych karteli, to i tak większą część dochodów zagarniają bogate i nieliczne elity grup, które dzięki temu mogły skupić w swoich rękach ogromną władzę gospodarczą i polityczną. Wartość osobistego majątku niektórych członków tych elit prawdopodobnie przewyższa wysokość krajowego zadłużenia ich ojczystych krajów. Wielkie kwoty tych brudnych pieniędzy, pochodzące z poważnych przestępstw, przeznaczone są do czyszczenia, prania, to jest do organizowania takich działań, które miałyby ukryć źródła ich pochodzenia, potwierdzić zalegalizowanie zysku oraz dalej pomnażać dochody z działalności kryminalnej. Znaczy to, że przestępcy, chcąc zalegalizować źródło pochodzenia swoich dochodów oraz swoje prawo własności mienia, uciekają się do wymyślnych

---

[25] W. C. Gilmore, *Pranie pieniędzy. Metody przeciwdziałania praniu pieniędzy*, PWE, Warszawa 1999, s. 22.

[26] Tamże, s. 22.

metod, a charakterystycznymi cechami prania dochodów z przestępczości, które w dużym stopniu są operacjami międzynarodowymi, są: światowy zasięg, elastyczność działania i duża zdolność adaptacji do warunków otoczenia, zastosowanie najnowszych technologii i profesjonalnych doradców, inteligencja i pomysłowość operatorów oraz ogromne środki do ich dyspozycji.

Pranie pieniędzy nie jest czynnością jednorazową, lecz procesem rozłożonym w czasie. Analitycy problemu podzielili ten proces na trzy fazy, obrazujące idealny model prania brudnych pieniędzy. W modelu tym wyróżnia się:
- fazę lokowania, w której dochody pochodzące bezpośrednio z przestępstwa są po raz pierwszy umieszczone w instytucjach finansowych lub wykorzystywane do zakupu różnego rodzaju aktywów;
- fazę ukrycia (maskowania), w której podejmuje się pierwszą próbę ukrycia lub zamaskowania źródła pochodzenia i tożsamości posiadacza pieniędzy;
- fazę legitymizacji (legalizacji), w której wprowadza się pieniądze do legalnych struktur gospodarczych i systemów finansowych w celu ich całkowitego zasymilowania ze wszystkimi obecnymi tam środkami[27].

Fazy te mogą występować oddzielnie, równolegle lub zachodzić jedna na drugą. Kolejność faz zależy bowiem od przygotowania, zorganizowania i wymagań „praczy"". Technik prania pieniędzy jest wiele. Są one często zróżnicowane, subtelne i tajemnicze. Mają one jednak trzy wspólne cechy. Są to:
- konieczność ukrycia prawdziwego źródła pochodzenia dochodów oraz tożsamości ich właściciela;
- konieczność zachowania stałej kontroli nad czyszczonymi dochodami;
- konieczność dokonania zmiany form tych dochodów.

Do podstawowych technik prania pieniędzy można zaliczyć lokowanie gotówki w instytucjach depozytowych (bankach, innych instytucjach depozytowych), w niebankowych instytucjach finansowych (kantory wymiany walut, urzędy inkasujące czeki i przekazy pieniężne, biura maklerskie, stowarzyszenia ubezpieczeniowe oraz nielegalne i równoległe systemy bankowe).W praniu brudnych pieniędzy wykorzystywane są nie tylko banki i inne instytucje finansowe, ale także różnego rodzaju instytucje niepaństwowe. Grupy przestępcze zamieniają nielegalne dochody na inne środki finansowe i dobra materialne poprzez legalizowanie, finansowanie i prowadzenie firm, które mają tworzyć pozory legalnego źródła dochodów i ukrywać ich rzeczywistego założyciela. Przykładowo, powszechną praktyką osób zaangażowanych w pranie pieniędzy jest zakładanie lub kupowanie firm, w których przeważają operacje gotówkowe. Są to m.in. sklepy, myjnie samochodowe, firmy dostawcze, restauracje, bary. Mogą to być normalnie funkcjonujące firmy oraz tzw. martwe, przykrywki firmy – widma[28].

---

[27] Tamże, s. 25.
[28] Tamże, s. 36.

Innymi technikami są: fałszowanie faktur, tworzenie fikcyjnych transakcji, hazard, maskowanie prawdziwego źródła pochodzenia pieniędzy przez deklarowanie ich jako wygranej[29].

W ostatnich latach powstała nawet nowa „branża" specjalizująca się w praniu nielegalnych dochodów, których eksperci świadczą usługi kilku grupom przestępczym w zakresie ich legalizacji.

Przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy wymaga działań zorganizowanych w skali międzynarodowej, potrzeby doskonalenia międzynarodowej współpracy i koordynacji działań, potrzeby doskonalenia systemów finansowych i pozafinansowych wewnątrz kraju. Zachodzi potrzeba tworzenia silnych struktur instytucji finansowych związanych z pieniądzem i prawych działających w nich kadr.

Funkcja integrująco-instytucjonalna pieniądza

Pieniądz tworzy i kształtuje stosunki między ludźmi. Jest ośrodkiem wartości, wokół którego zawiązuje się wiele więzi przedmiotowych, osobistych, uczuciowych, nieformalnych i formalnych. Na podstawie tych więzi powstają rozmaite instytucje społeczno-finansowe, jak banki, giełdy, fundacje, kasy oszczędnościowe, zakłady ubezpieczeniowe, które zaspokajają potrzeby ludzi i grup społecznych.

Pieniądz jest też skutecznym elementem kontroli działalności tych instytucji, bowiem za pomocą pieniądza można skutecznie kontrolować myślenie i działanie poszczególnych osób w nich zatrudnionych, grup społecznych, ich opinię i postawy.

Podstawowymi formami instytucjonalnymi operowania pieniędzmi są **banki**.

Struktura instytucji bankowych w Polsce jest dwuszczeblowa i tworzą ją: Narodowy Bank Polski (NBP), jako bank centralny, oraz banki operacyjne, wykonujące czynności bankowe nie zastrzeżone do wyłącznej kompetencji banku centralnego.

Funkcjami Narodowego Banku Centralnego są:

- funkcja banku emisyjnego – posiada on monopol prawny, nadany mu przez ustawę, jako wyłączność na emitowanie pieniędzy (banknotów, monet – jedyny legalny środek płatniczy w Polsce);
- funkcja banku rezerwowego – czuwa nad prawidłowością banków komercyjnych, kształtuje potencjał kredytowy tych banków oraz reguluje płynność płatniczą systemu bankowego;
- funkcja banku gospodarki narodowej – banku państwowego – wspiera gospodarkę narodową i przez to wpływa na wzrost gospodarczy; umacnia pieniądz, dba o stabilność polskiej waluty w kraju i za granicą, udziela pomocy finansowej na potrzeby budżetu państwa, a tym samym wpływa na ograniczanie bezrobocia.

---

[29] Zob. O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza i jej zwalczanie*, PWN, Warszawa 1994 oraz K. Daszkiewicz, *Klimaty bezprawia*, Warszawa 1975.

Wśród banków operacyjnych wyróżnić można banki o charakterze uniwersalnym, zwane handlowymi lub komercyjnymi, oraz banki specjalistyczne. Specjalizacja może mieć charakter branżowy (banki obsługujące określone gałęzie przemysłu, branże), funkcjonalny (banki obsługujące i specjalizujące się w wybranych typach operacji bankowych, np. obsługujące transakcje zagraniczne, inwestycyjne lub też nastawione na obsługę ogromnej liczby małych klientów detalicznych), jak i terytorialny (banki lokalne)[30].

Niezależnie od wymienionych możliwych rodzajów banków, w Polsce dominuje typ banku uniwersalnego, który zajmuje się pełną obsługą bankową ludności, realizacją wszystkich możliwych czynności dla każdego klienta.

Uniwersalizm działania banków jest niejako pewną konsekwencją obowiązujących w Polsce przepisów, w których to uniwersalizm, obok samodzielności i samofinansowania, jest trzecią zasadą działalności banków. Jednak najważniejszą zasadą funkcjonowania banku w aspekcie socjologiczno-ekonomicznym jest zasada społecznego zaufania. Określa ona, iż „być albo nie być" banku zależy od tego, czy jego obecni lub potencjalni klienci mają do niego zaufanie. Zaufanie zaś wyraża się m.in. w powierzaniu mu przez klientów swoich zasobów pieniężnych. Zaufanie klienta jest też ściśle związane z pracownikami banku, zwłaszcza zaś z tymi, o których wie, że decydują o najważniejszych pieniądzach na świecie – jego pieniądzach[31].

Formą pokrywania ujemnych następstw zdarzeń losowych współżycia ludzi są ubezpieczenia, a więc instytucje zwane **zakładami ubezpieczeniowymi**, celowo powołane do kompensowania szkód losowych. W konsekwencji, za najważniejszą funkcję zakładów ubezpieczeń uznaje się funkcję ochrony ubezpieczeniowej, ponieważ najpełniej i najdobitniej określa ona cel istnienia ubezpieczeń, wskazuje na służebny w stosunku do społeczeństwa charakter ubezpieczeń.

Ochrona ubezpieczeniowa jest to usługa świadczona przez zakład ubezpieczeń, którą w zakresie ubezpieczeń prowadzonych przez ubezpieczyciela i na oferowanych przez niego warunkach może nabyć każdy człowiek i podmiot gospodarczy odczuwający potrzebę takiej ochrony. Ochrona ubezpieczeniowa nie prowadzi oczywiście wprost do uniknięcia wypadku i szkody losowej, lecz zapewnia w razie jej wystąpienia uniknięcia jej ujemnych finansowych następstw. W wypadku utraty lub zniszczenia przedmiotu usługa ta pozwala ubezpieczającemu na uzyskanie ekwiwalentu pieniężnego[32].

Jest to usługa ze wszech miar aktywna, świadczona permanentnie, której ceną jest składka ubezpieczeniowa. Przy doszukiwaniu się ekwiwalentności świadczeń obu stron, w każdym przypadku składkę ubezpieczeniową należy odnieść do tych

---

[30] K. Nowak, *Polski rynek kapitałowy,* WSB, Poznań 1997, s. 148.

[31] *Zarządzanie bankiem spółdzielczym,* red. J. Szambelańczyk, WSB, Poznań, 1977, s. 193.

[32] J. Łańcucki, *Finanse ubezpieczeń gospodarczych*, Poltext, Warszawa 1993, s. 15.

wszystkich działań zakładu ubezpieczeń, które mają zagwarantować pełną wypłacalność ubezpieczyciela i stworzyć u ubezpieczającego poczucie bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: społecznej, psychologicznej i ekonomicznej. Na płaszczyźnie społecznej należy patrzeć na ubezpieczenia jako na instrument wpływający na przywracanie harmonii w stosunkach między jednostkami, instrument eliminujący sytuacje krańcowo niekorzystne dla całej wspólnoty ubezpieczeniowej. Na płaszczyźnie psychologicznej ochrona ubezpieczeniowa stwarza poczucie pewności i spokoju w podejmowaniu decyzji obciążonej ryzykiem, może skłaniać do nowatorstwa i umacniać indywidualne przekonanie człowieka o zabezpieczeniu przed nieprzewidzianym niedostatkiem. Na płaszczyźnie ekonomicznej przez minimalizację konsekwencji szkód losowych ochrona ubezpieczeniowa zapewnia byt ubezpieczonym i ich rodzinom oraz umożliwia zachowanie ciągłości działalności gospodarczej.

Ubezpieczenia należą do głównych środków zabezpieczenia państwowej, grupowej, indywidualnej i osobistej własności od skutków wypadków losowych, są urządzeniem celowym powołanym do świadczenia ochrony ubezpieczeniowej.

Zakład ubezpieczeń pełni oprócz działalności usługowej, funkcje finansowe, a zwłaszcza funkcję redystrybucyjną, podobnie jak budżet państwa, parabudżety i banki[33].

Zaletą ubezpieczeń są korzyści zarówno dla osób indywidualnych, jak i całego społeczeństwa. Ubezpieczenie, eliminując konieczność zamrażania określonego kapitału potencjalnych strat, pozwala też na szerszy zakres inwestowania, na śmielszą realizację nowatorskich przedsięwzięć inwestycyjnych, wdrożenie wynalazków, intensyfikację handlu międzynarodowego, słowem, na podejmowanie ryzyka w rozmiarze, którego, bez możliwości ubezpieczenia się, przedsiębiorcy nie byliby skłonni wziąć na swoje barki.

Profesjonalizm działania firm ubezpieczeniowych może wpłynąć na redukcję ryzyka w działalności gospodarczej, a tym samym w konsekwencji na przyszłe obniżenie składki. Wreszcie działalność lokacyjna zakładów ubezpieczeń może stanowić znaczące źródło finansowania poważnych przedsięwzięć gospodarczych w przemyśle, handlu i infrastrukturze, może stanowić wsparcie dla inicjatyw społeczno-gospodarczych (np. samorządów lokalnych, przyczyniając się tym samym do poprawy ogólnej sytuacji społecznej lokalnej społeczności).

Produkty firm ubezpieczeniowych – bezpieczeństwo i kompensacja – są niezbędne zarówno dla przedsiębiorstw, jak i ludności do normalnego funkcjonowania całego organizmu społeczno-ekonomicznego kraju, których „konsumowanie" może mieć istotne znaczenie z jednej strony dla budżetu państwa, a z drugiej dla konkretnych jednostek, rodzin i grup społecznych.

---

[33] Tamże, s. 20.

Pieniądz jest podstawowym czynnikiem funkcjonowania innej instytucji finansowej, a mianowicie **funduszu powierniczego**.

Ogniwem wiążącym posiadaczy oszczędności i kapitałów z obszarami ich inwestowania są właśnie inwestycyjne fundusze powiernicze. Są to przedsiębiorstwa specjalizujące się w znajdowaniu najbardziej obiecujących możliwości lokacyjnych, inwestycyjnych – nie tylko na jednej giełdzie, w jednej branży czy w jednym regionie, lecz w skali kraju, a coraz częściej w skali całego świata. Dysponując pełną, szeroką, stale aktualizowaną wiedzą o kształtowaniu się koniunktury na różnych rynkach, o zachodzących w różnych krajach przemianach polityki gospodarczej, o odkryciach nowych złóż bogactw naturalnych, specjaliści zatrudnieni w inwestycyjnych funduszach powierniczych uzyskują ogromną przewagę nad **„outsiderami"**, samotnymi uczestnikami giełdowymi. Specjaliści funduszów inwestycyjnych znają dobrze ludzi i tajniki największych giełd, uważnie wsłuchują się w nieoficjalne wiadomości o stanie gospodarki różnych przedsiębiorstw i całych krajów. Pozwala to na zminimalizowanie ryzyka błędu w lokowaniu kapitałów i na zapewnieniu klientom funduszu wyższego, a równocześnie bezpiecznego, dochodu z powierzonych pieniędzy.

Fundusze powiernicze, podobnie jak maklerzy giełdowi, pełnią swoistą służbę społeczną. Pracują one bowiem na zasadzie prowizyjnej, są zainteresowane maksymalizacją korzyści klienta, a nie osiąganiem zysku na klientach. Innymi słowy, fundusze powiernicze są zainteresowane najlepszym ulokowaniem kapitałów swoich klientów, znajdowaniem przedsiębiorstw rokujących największą efektywność, papierów rokujących wysokie i stałe dochody. Zwiększa to bowiem dochody funduszy z prowizji.

Fundusze powiernicze są instytucjami finansowymi, których podstawą działalności jest lokowanie powierzonego im kapitału w instrumenty rynku finansowego. To znaczy że przedmiotem działalności inwestycyjnych funduszów powierniczych nie jest udzielanie kredytu o charakterze bankowym, lecz zaangażowanie kapitałowe, portfelowe lub bezpośrednie, lokowanie pieniędzy ich uczestników.

Podstawowym celem funduszów powierniczych jest zapewnienie posiadaczom jednostek uczestnictwa lokat nie tylko korzystnych, lecz także bezpiecznych, umożliwiających w każdej chwili ich wycofanie.

Fundusze dążą do osiągnięcia w odpowiednich proporcjach trzech podstawowych celów, tak by spełniały one wymagania inwestorów. Te cele to:

– **bezpieczeństwo** – zabezpieczenie powierzonego kapitału przed ryzykiem straty;
– **wzrost** – zwiększenie wartości zainwestowanego kapitału, a co za tym idzie, zwiększenie wartości udziałów w funduszu;
– **dochód** – uzyskiwanie i wypłacanie stałego dochodu w postaci dywidendy wypłacanej przez fundusz, a pochodzącej z odsetek od obligacji i dywidend z akcji.

Fundusze powiernicze inwestują w różne typy instrumentów finansowych. Podstawowymi instrumentami są akcje przedsiębiorstw i obligacje: przedsiębiorstw, władz lokalnych oraz rządowe.

Poważne fundusze inwestycyjne stawiają sobie niezwykle ambitne zadania w zakresie obsługi klientów powierzających im swe pieniądze. Zakres i poziom świadczeń na rzecz klientów wyznacza renomę funduszu, jego pozycję w branży, na rynku.

Wśród zalet, które posiada dobry fundusz inwestycyjny, należy wymienić:

1. Fundusz zapewnia pełny zarząd nad pieniędzmi klienta, a tym samym uwalnia go od codziennego myślenia o trafności decyzji lokacyjnych, od własnych, czasochłonnych badań rynku kapitałowego, na którym trudno się zorientować.
2. Klient ma możność wyboru stopnia ryzyka, które jest gotów podjąć. Pakiety bardziej „ryzykowne" rokują wyższą rentowność, ale nie dają pewności. Fundusz jest lepiej zorientowany w stopniu podejmowanego ryzyka aniżeli indywidualny klient.
3. Fundusz zapewnia dostateczny stopień zróżnicowania portfela, co generalnie zmniejsza stopień ryzyka lokat i zapewnia większą stabilność dochodów.
4. Dzięki fachowości specjalistów funduszu zbędne stają się wydatki na indywidualne doradztwo lokacyjne. Klient unika w ten sposób wpadnięcia w ręce złych doradców, płacenia wysokich prowizji i honorariów.
5. Dobry fundusz inwestycyjny zapewnia swym klientom kompetentną informację i sprawozdawczość, dotyczącą zarówno działalność funduszu, jak i stanu oraz perspektyw rynków kapitałowych. Dobry fundusz inwestycyjny uważa klienta za pełnoprawnego partnera, uczestnika przedsięwzięcia, a nie za osobę obcą, której nie informuje się o istotnych sprawach.
6. Wybierając długoterminową lokatę pieniędzy, klient przenosi na fundusz swoją troskę o zmiany lokaty, o poszukiwanie lepszych możliwości.

Oprócz wyżej wymienionych zalet inwestowania w fundusze powiernicze, warto wymienić dodatkowe korzyści:

- inwestor ma możliwość zainwestowania każdej sumy pieniędzy w jakimkolwiek czasie, ponieważ firma inwestycyjna stale oferuje zarówno całe udziały, jak też ich część;
- inwestor może zlikwidować część swej inwestycji bez negatywnego wpływu na bilans lub dywersyfikacje portfela;
- udziały w funduszu powierniczym mogą stanowić doskonałe zabezpieczenie kredytowe;
- fundusz może oferować różne formy wycofania zainwestowanych środków, w tym okresowe, stałe wypłaty[34].

Stopniowo rozwijającą się gospodarkę oraz zwiększającą się skalę wyboru możliwości inwestycyjnych ludności wspomaga także giełda papierów wartościowych.

---

[34] K. Nowak, *Polski rynek kapitałowy...*, op. cit., s. 130.

Giełda papierów wartościowych stanowi nieodłączny element rynku kapitałowego.

Oficjalne otwarcie jedynej, jak dotąd, giełdy w Polsce – Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A., nastąpiło 2 lipca 1991 r. Dla Warszawskiej Giełdy przyjęto, stosowany na rynkach o niewielkiej płynności i liczbie notowanych papierów, model giełdy jako rynku scentralizowanego.

Sesje giełdowe na GPW w Warszawie S.A. odbywają się codziennie, od poniedziałku do piątku. Nadzór nad przebiegiem i porządkiem sesji giełdowej sprawuje przewodniczący sesji.

Rozbudowane definicje giełdy wskazują na główne jej cechy, a mianowicie:
- istnienie wewnętrznej organizacji opartej na odpowiednich normach prawnych i uzansach (zwyczajach) giełdowych;
- oparcie handlu wewnętrznego na stałych zasadach i zawieranie transakcji bez konieczności okazywania jej przedmiotu in nutra;
- dopuszczenie do handlu giełdowego ściśle określonego kręgu podmiotów;
- stałe miejsca i czas spotkań osób dopuszczonych do handlu giełdowego.

Spośród najważniejszych funkcji, jakie giełda spełnia w gospodarce, wymienić należy następujące:

1. **Ułatwia mobilizacje kapitału** – umożliwiając przesuniecie oszczędności pieniężnych od tzw. pierwotnych ich dysponentów do ostatecznych użytkowników (emitent papierów wartościowych). Dobrze działający rynek papierów wartościowych – tzn. rynek wtórny – jest jednym z najważniejszych warunków powodzenia emisji.
2. **Ułatwia transformacje kapitału** – funkcja bezpośrednio związana z mobilnością kapitału. Realizacja tej funkcji stanowi główną domenę giełd papierów wartościowych. Sprawność rynku pod względem możliwości zamiany jednych papierów wartościowych na inne jest tym większa, im rynek jest bardziej płynny (większa jest koncentracja popytu i podaży) i przejrzysty (dobra organizacja i wysoka sprawność handlu, łatwy dostęp do informacji).
3. **Pozwala dokonać możliwie obiektywnej oceny kapitału**. Notowania papierów wartościowych stanowią punkt odniesienia dla tych podmiotów, które chcą kupić lub sprzedać papiery.

W funkcjonowaniu giełdy ważną rolę pełni inna instytucja finansowa – biuro maklerskie. Znaczy to, iż obrót oraz rozliczenia papierami wartościowymi oparty jest na nowoczesnym i sprawdzonym na świecie systemie zapisów księgowych. Papiery wartościowe, będące własnością klientów, znajdują się właśnie w depozycie biur maklerskich, z kolei biura maklerskie posiadają konta w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych S.A.

Zatem pośrednictwem w handlu papierami wartościowymi zajmują się przedsiębiorstwa maklerskie. Przez to pojęcie, zgodnie z polskim prawem, rozumieć należy wyspecjalizowaną formę instytucjonalną (wydzieloną – w przypadku banko-

wych domów maklerskich), zajmującą się publicznym obrotem papierami wartościowymi. W ramach usług świadczonych przez polskie domy maklerskie wymienić należy:
– realizacje zleceń klientów na ich rachunek, ale w imieniu własnym domu maklerskiego;
– oferowanie papierów wartościowych w obrocie publicznym, tzn. sprzedaż akcji i obligacji na tzw. rynku pierwotnym;
– realizacje i zawieranie transakcji w imieniu własnym i na własny rachunek.

Prawo do uczestnictwa w handlu na Giełdzie w Warszawie zdobywa się poprzez dopuszczenie. O dopuszczeniu biura maklerskiego do działania na Giełdzie decyduje Rada Giełdy. Wcześniej biuro maklerskie musi przejść skomplikowaną procedurę przed Komisją Papierów Wartościowych i Giełd, która, wydając zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa maklerskiego, określa zakres jego działania. Podmiot maklerski dopuszczony do działania na Giełdzie jest jej akcjonariuszem i tzw. członkiem.

Wszystkie transakcje zawierane są przez domy maklerskie. Każdy dom maklerski działa poprzez pełnomocników, którymi są maklerzy giełdowi, upoważnieni do zawierania, ewidencjonowania i rozliczania transakcji giełdowych w jego imieniu.

W Polsce na rynku funkcjonuje około 50 przedsiębiorstw maklerskich. Największe z nich to biura maklerskie prowadzone przez banki, wydzielone organizacyjnie i finansowo w ramach banków.

Nadzór nad funkcjonowaniem rynku papierów wartościowych w Polsce sprawuje Komisja Papierów Wartościowych i Giełd, będąc centralnym organem administracji państwowej. Nadzór nad KPW i G sprawuje Prezes Rady Ministrów. Do najważniejszych zadań KPW i G należy m.in.:
1. Sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem reguł uczciwego obrotu i konkurencji w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi.
2. Inspirowanie, organizowanie i podejmowanie działań zapewniających sprawne funkcjonowanie rynku papierów wartościowych oraz ochronę inwestorów.
3. Upowszechnianie wiedzy o zasadach funkcjonowania rynku papierów wartościowych.
4. Dopuszczanie papierów wartościowych do obrotu publicznego.
5. Licencjonowanie pośredników obrotu giełdowego (maklerów papierów wartościowych).
6. Koncesjonowanie przedsiębiorstw maklerskich i funduszy powierniczych.

Polski rynek kapitałowy, głównie Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie S.A., pomimo swojej krótkiej historii, przeszedł już wszystkie klasyczne fazy rozwoju, poczynając od:
– wątpliwości co do możliwości wzrostu notowań (pierwsze 1,5 roku funkcjonowania Giełdy Warszawskiej);

– wzrostu zaufania inwestorów, a co za tym idzie – wzrostu notowań i liczby notowanych spółek;
– gwałtownego się załamania rynku giełdowego, spadku cen akcji;
– nadziei, że rynek znalazł swój właściwy poziom;
– wyprzedaży papierów wartościowych;
– stabilizacji rynku.

Kierując się koncepcją funkcjonowania giełdy głoszoną przez A. Kostalany, należałoby zauważyć, iż na ogólną tendencję na giełdzie decydujący wpływ wywierają dwa podstawowe czynniki, w których zawarte są wszelkie inne czynniki uboczne:
– stosunek pomiędzy wielkością pieniędzy na rynku a nowymi emisjami papierów wartościowych;
– element psychologiczny, czyli optymistyczna lub pesymistyczna ocena przyszłości.

Wszelkie bowiem wydarzenia, decyzje polityczne, gospodarcze i finansowe, bez względu na to, czy mają duże, czy też niewielkie znaczenie, ostatecznie zawarte są w obu tych czynnikach[35], a szczególnie w czynniku psychologicznym. Wspomniany znawca giełdy uważa, że giełda, w krótkim i średnim okresie, składa się w 90 procentach z psychologii, w tym gwałtowności psychologicznej reakcji tłumu tworzonego przez graczy giełdowych. „Dla maklera giełdowego znaczenie ma nie stan wojny czy pokoju, lecz psychologiczna reakcja publiczności na te zjawiska”[36]. Psychologię giełdy wspierają najczęściej używane na giełdzie słowa: być może, miejmy nadzieję, możliwe, można by, mimo to, wprawdzie, wierzę, myślę, ale, prawdopodobnie, wydaje mi się... Stąd też najsłabsza na giełdzie jest tzw. „logika”, w myśl której kursy powinny podążać za jakimś trendem, np. gospodarczym, politycznym. „Poruszają się w górę i w dół, odzwierciedlając jedynie reakcje 100 000 rozhisteryzowanych profesjonalistów i półprofesjonalistów giełdowych, którzy często z minuty na minutę zmieniają swoje zdanie. Często powtarza się opinia, że giełda stała się dzisiaj zupełnie nieprzejrzysta. Gdyby jednak była przejrzysta, wówczas nie byłaby giełdą. Gracze giełdowi łowią w mętnej wodzie, którą sami czynią jeszcze bardziej mętną swoją czczą gadaniną”[37]. „Są to ludzie, którzy całkowicie ulegają namiętnościom. Im więcej takich graczy przystępuje do gry, tym bardziej niestabilny staje się klimat na giełdzie. Na czoło wysuwają się wówczas czynniki subiektywne, np. to w jakim stopniu zaangażowani są gracze, czy zainwestowali już w papiery wartościowe wszystkie swoje pieniądze, a może się nawet zapożyczyli”[38].

W tym przypadku, to jest w funkcjonowaniu giełdy, wyraźnie widać socjopsychologię pieniądza, to jest nie tylko zafascynowanie pieniędzmi, ale pogoń za nimi,

---

[35] A. Kostalany, *Psychologia giełdy*, Wrocław 1999, s. 53.
[36] Tamże, s. 54.
[37] Tamże, s. 17.
[38] Tamże, s. 20.

chęć posiadania dużych pieniędzy przez wielu ludzi, niezależnie od miejsca zamieszkania. Zachodzi proces internacjonalizacji przepływu pieniędzy. Powstaje rosnący popyt na kapitały ponadpaństwowe. „Kapitały w ułamkach sekund pokonują granice, oceany, pustynie. Są jednocześnie inwestowane na wszystkich rynkach naszego globu, bez przerwy i bez wytchnienia. Finanse światowe działają w sposób ciągły. Gdy zamyka się giełdę w Tokio, pozycje zostają przeniesione do Londynu, który ją właśnie otwiera, potem do Nowego Jorku, a w kilka godzin później znowu wracają do Japonii. Pośrednicy finansowi, przede wszystkim banki, muszą więc rozwinąć światową sieć, która obejmuje trzy wielkie bieguny finansowe: Stany Zjednoczone, Japonię i Europę"[39].

Przykład ten wskazuje, iż nie tylko dochodzi do globalizacji społeczeństw narodowych, ale również do globalizacji finansów poszczególnych narodów, ich kultur gospodarczych. „Tak więc sfera finansowa staje się nośnikiem podwójnej logiki. – pisze M. Albert – Z jednej strony rozciąga się ponad granicami i państwami. Jest to logika światowego upowszechnienia. Finanse duszą się już w wąskich i niewystarczających ramach narodowych. Granice przestają istnieć, państwa muszą się podporządkować. Świat – pisze laureat nagrody Nobla Maurice Allais – stał się rozległym kasynem, gdzie stoliki do gry rozmieszczone są na wszystkich długościach i szerokościach geograficznych. Z drugiej strony – sfera finansowa jest nośnikiem bezwzględnej logiki rynku. Rynku nieskrępowanego, bez żandarmów, bez ograniczeń, z obfitością innowacji, lecz również z ryzykiem krachu i podejrzanymi interesami"[40].

Pieniądz stał się wartością i ekwiwalentem ogólnym i światowym, a znaczny rozwój techniki doprowadził do powstania oraz ciągłego unowocześniania wielu różnych instytucji operowania tą wartością na rynkach wielu społeczeństw[41].

Przedstawione instytucje finansowe, działające na polskim rynku pieniężnym i kapitałowym, na pewno nie znajdują się na tak wysokim poziomie jak instytucje zachodnie, ale nadal zmierzają do unowocześniania i wprowadzania korzystnych zmian na rynku finansowym, np. poprzez ciągłe zwiększanie propozycji usług oferowanych klientom oraz podwyższanie ich jakości i wprowadzanie wielu nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Spełniają zatem potrzeby społeczne ludności związane z obiegiem pieniądza w gospodarce i społeczeństwie, są przykładem jego integracyjnej roli.

Stąd też motywy, dla których ludzie uzyskują pieniądze, są bardzo różnorodne i jest ich wiele. Jednak celem podstawowym dotyczącym każdego człowieka jest zarabianie pieniędzy w celu zaspokojenia różnych potrzeb. Aby żyć, trzeba jeść, spać, odpoczywać, a to wszystko ma jakąś cenę, przez co wiąże się w jakiś sposób

---

[39] M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994, s. 211.
[40] Tamże, s. 212.
[41] Zob. S. Partycki, *Społeczne funkcje rynku*, Lublin 1998.

z pieniądzem. Kolej rzeczy na świecie jest taka, że ludzie najpierw uczą się i zdobywają zawód, a potem przez całe dorosłe życie pracują. A pracują po to, aby uzyskać pieniądze potrzebne im do godnego życia. Choć wielu z nich pracuje uczciwie, to często bywa tak, iż nie udaje im się zarobić na podstawowe potrzeby ludzkie. Jedni żyją w biedzie, a inni żyją obok ponad stan.

Innym głównym motywem uzyskiwania pieniędzy jest chęć wzbogacenia się. Przeważnie chęć ta dotyczy osób, które dokonały już czegoś w życiu, żyją na przyzwoitym poziomie, lecz ciągle odczuwają pewien niedosyt, ciągle im czegoś brak. Taka jest osobowość ludzka. Człowiek, osiągnąwszy dany cel, odczuwa satysfakcję, ale i jednocześnie niezadowolenie. Towarzyszy jemu przy tym uczucie potrzeby spełnienia, samorealizacji, ale i nawet malutkiego niedosytu, bo przecież mógł zdobyć więcej. Ciągłe, nieustanne dążenie do powiększania majątku powoduje, że pieniądz nadaje życiu sens i określony kierunek. Staje się on przez to głównym celem i motywem działań. Ludzie często nie są świadomi jak szybko pieniądz potrafi zawładnąć ich myślami, wręcz opętać. Jest jak narkotyk, bo człowieka uzależnił od niego sposób życia, myślenia oraz postępowania. To dzięki pieniądzom można nabyć wszelkie dobra materialne, zwiedzić obce kraje, poznać kulturę i obyczaje innych narodów oraz zaspokoić swe najdrobniejsze zachcianki. A to wszystko po to, by być po prostu szczęśliwym i zadowolonym z życia.

Dla wielu ludzi pieniądze są także symbolem władzy i statusu społecznego. Przysparzają im przyjaciół i zazdrośników. Pieniądze potrzebne są niektórym osobom po to, aby mogły się nimi chwalić, wyolbrzymiać opinie o swoich pieniądzach.

Pieniądz nie zawsze przynosi szczęście i pełni pozytywne funkcje. Może też być zabójczy, zachęcający do korupcji, ujawniający wstrętne cechy ludzkiej osobowości.

Socjologia pieniądza podkreśla, że pieniądz dla wielu ludzi przeistacza się ze środka życia w wysublimowany cel życia, z którym łączą się zachowania chciwości, rozrzutności, cynizmu. Zachowania te charakterystyczne są nie tylko w sferze indywidualnej, ale również determinują stosunki międzyludzkie i tym samym dotyczą sfery socjologicznej.

Pieniądz zatem zajmował i zajmuje szczególną pozycję w społeczeństwie. Pieniądz stał się podstawowym miernikiem różnych wartości: podstawowych i wtórnych, obiektywnych i subiektywnych, trwałych i nietrwałych, ekonomicznych i afektywnych, wpływa na postawy i zachowania ludzi zarówno pozytywne (prospołeczne, humanistyczne), jak i na negatywne (egoistyczne). Jest czynnikiem motywującym i zaspokajającym różne potrzeby człowieka i grup społecznych.

„Ujmowanie pieniądza wyłącznie w kategoriach ekonomicznych jest rezultatem swoistego złudzenia spowodowanego przez rozwiniętą gospodarkę pieniężną, która sprawia, że ekonomiczne funkcje pieniądza rzucają się ludziom bardziej w oczy niż funkcje pozaekonomiczne. Złudzenie to pogłębia też fakt, że pieniądz był i jest przedmiotem naukowych badań przede wszystkim ekonomistów, natomiast

'zainteresowanie pieniądzem ze strony przedstawicieli innych dyscyplin było i jest raczej znikome. Biorąc pod uwagę doniosłość społecznych funkcji pieniądza, nie można się dziwić, że stały się one przedmiotem prac socjologów, co też znalazło swój wyraz w ramach socjologii pieniądza"[42].

W socjologicznej koncepcji pieniądza zwraca się uwagę między innymi na to, iż pieniądz aktywizuje powstawanie różnorodnych więzi społecznych między ludźmi (np. między kupującym a sprzedawcą); pieniądz łączy się z różnymi potrzebami społecznymi (np. potrzebą osiągnięcia odpowiedniej pozycji społecznej, imponowania innym).

Nowoczesne społeczeństwo nie może funkcjonować bez pieniędzy. Potrzebuje ono pieniędzy, kapitału, płynności finansowej, aby prosperować i pozwolić na korzystanie z rosnącego dobrobytu wszystkim – zarówno biednym, którzy nie staną się przecież biedniejsi, jak i bogatym, którzy będą coraz bogatsi[43].

Jan Sikora

Economic and sociological functions of money in the market economy

Summary

The article contains a characteristics of economic and sociological functions of money. Apart from the main economic functions of money (measure of value of products and services, means of exchange, legal tender, means of thesaurization , the world money) attention is paid to a more detailed characteristics of the sociological functions. Above all, the author indicates that money also fulfils such functions as: behavioural, motivational (to achieve better effectiveness and better quality of labour), informative, disintegrating the society, integrating-institutional and controlling.

---

[42] J. Sztumski, *Społeczeństwo i wartości*, Katowice 1992, s. 81.

[43] A. Kostalany, *Psychologia...*, op. cit., s. 50.